

# Ślązacy - Johann Christian Ruberg<sup>[edytuj]</sup>

**Johann Christian Ruberg** (ochrzczony 4 września 1746, zm. 5 września 1807) - niemiecki wynalazca w dziedzinie metalurgii<sup>[1]</sup>.

Około roku 1798, Ruberg wynalazł pierwszą metodę produkcji cynku na wielką skalę. Ta metoda (tak zwana *śląska metoda*) wykorzystywała poziome muflowe piece do operacji ciągłej (tzn. załadunek wsadu i wyładunek produktu odbywał się bez oziębienia). Ten wynalazek spowodował znaczny wzrost ekonomii i zmniejszony wkład robocizny w przemysłowej produkcji cynku. W rezultacie powstał duży przemysł cynku na Śląsku<sup>[2]</sup>, przez długi czas będącego jednym z największych na świecie. Ruberg był też autorem szeregu wynalazków w zakresie produkcji szkła.

Ruberg jest pochowany na cmentarzu ewangelickim w Lędzinach. Szkoła Podstawowa Nr 3 w Lędzinach otrzymała jego imię w roku 2000<sup>[3]</sup>.

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Johann\\_Christian\\_Ruberg](http://pl.wikipedia.org/wiki/Johann_Christian_Ruberg)

## Johann Christian Ruhberg - górnos Śląski faust [Dodaj do ulubionych](#)

mwerk 07.03.06, 01:42

### Odpowiedz

czy tyś górnos Śląski czarodziej tak ło tym gyniuszu sie godało.

Johan Christian Ruberg, 1751-1807 wynalazca nowej metody wytopu cynku, zwanej powszechnie „śląską”. „Żył i zgaś bardzo zasłużony, niespokojny i nie wynagrodzony, gdyż Górny Śląsk zawdzięcza mu dużą część dobrobytu, a tysiące ludzi żyje z jego wynalazku”

Przidało by sie go wrazić w zorta WYBITNYCH POSTACI GÓRNEGO SŁASKA, bo do takich na sicher sie zaliczo. [www.gornoslaskie-dziedzictwo.com/index.php?action=ludzie](http://www.gornoslaskie-dziedzictwo.com/index.php?action=ludzie)

Na pewno wielu miyszańców Ławek, ukrytyj w lesie, małyj, zielonyj i spokojnyj dzielnicy Mysłowic niy zdaje sie sprawy co tam tyn gyniusz miyszkoł. Swoja wiedza wykorzystywoł w somsiednij Wesołyj. Tam na powstał jedna z najsłynnyjszych w Europie, konkurujonych z czeskimi huta szkła w Wesołyj. Wyroby ś nij do dzisiej idzie podziwiać (mijndzy innymi w w kosciele na Klimocie w Lyndzinach - wisi tam żyrandol [www.klemens.katowice.opoka.org.pl/galeria.php?i=zyrandol.jpg&kat=1](http://www.klemens.katowice.opoka.org.pl/galeria.php?i=zyrandol.jpg&kat=1) , a u ludzi po chałpach tyś idzie spotkać jiy wyroby, som mom pora eksponatów). Pochowany zostoł w zapomniyniu na ewangelickim cmyntorzyu somsiedniego Hołdunowa (downij Anhalt - zamiyszkało w wiyńkszości przez protestantow wies spolono przez polskie bojowki w czasach plebiscytu).

Som sie zastanowiom jak richtik w końcu brzmiało te jego nazwisko Ruchberg czy Ruberg. Jak mocie jakies linki ło tym wybitnym czowieku to lepcie sam pod spootkiym.

Jo znołos takie:

OD ALCHEMII DO HUTY CYNKU

W Wesołej, w hucie szkła (powstała w 1762 roku) oprócz produkcji jego szlachetnych odmian, prowadzono także doświadczenia alchemiczne, w wyniku których Christian Ruhberg wynalazł w 1792 roku metodę produkcji cynku. Zaczęto ją później wytapiać na skalę światową i przez 10 lat huta ta dzierżyła monopol w produkcji cynku w Europie.

Pamiętką po istnieniu na terenie Mysłowic hut cynku założonych w XIX wieku są nazwy ulic: Huta Rozalii, Huta Amalii.

[www.myslowice.pl/miasto.php?t=hm\\_5](http://www.myslowice.pl/miasto.php?t=hm_5) ,

Jan Christian Ruberg był człowiekiem, który żył skromnie i umarł niespostrzeżony. Urodził się w Ilzenburgu koło Wernigerode w górach Harzu w 1751 roku. Rozpoczął studiowanie teologii ewangelickiej, lecz po kilku semestrach zmuszony był do przerwania studiów z przyczyn materialnych.

Jego ojciec, właściciel młyna, popadł w długi, toteż syn musiał wrócić do domu i pomagać mu w pracy. W tym czasie zaczął prowadzić różne eksperymenty chemiczne, badał miejscowe minerały i kamienie. Po czasie ta „odkrywcza” praca stała się podstawowym zawodem młodego Ruberga. Nie zapewniała mu ona jednak środków do życia, toteż skorzystał z okazji i gdy książę pszczyński poszukiwał fachowców do pracy w powstającym na Górnym Śląsku przemyśle.

W 1780 roku młody Ruberg znalazł się w Pszczynie. Szybko stał się jednym z najlepszych fachowców, tworzących przemysł hutniczy. Rozpoczął od pracy w hucie szkła w Wesołej koło Mysłowic. Równocześnie kontynuował badania chemiczne. Zastosował w hutach mniej popularny wówczas węgiel kamienny zamiast węgla drzewnego, co po czasie przyczyniło się do szybkiego rozwoju górnośląskiego górnictwa. Próbował też ciągle w przemysłowy sposób otrzymać czysty cynk. W tym celu opracował dokumentację czteromuflowego pieca do produkcji tego cennego metalu, mimo kłopotów projekt ten doczekał się realizacji w roku 1798, gdy w Wesołej ruszyła pierwsza w Europie huta cynku, a miejscowość ta stała się światową kolebką jego produkcji. W Wesołej produkowano naczynia codziennego użytku, takie jak: kielichy, puchary, kufle. Jednak huta ta była również znana z wyrobów bardziej skomplikowanych np. żyrandoli, pryzmatów, barometrów a nawet wytwornic gazowych. Rubergowi nie dane było niestety czerpać profitów ze swego wynalazku. Chemik zmarł w niedostatku w 1807 roku i został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Hołdunowie. Ostatni piec hutniczy, wytapiający cynk według metody Ruberga, został wygaszony dopiero w 1980 roku. Postać wynalazcy, wielkiego faktora huty szkła została uhonorowana po latach, kiedy to w dniu 7 października 1997 roku z okazji 200-lecia pierwszego wytopu cynku w Wesołej, uroczystie odsłonięto tablicę pamiątkową znajdującą się na ścianie kaplicy cmentarnej w Hołdunowie o następującej treści:

Wspomnieniem zasług Ruberga była też wydana w 1999 roku książka pt. „Johan Christian Ruberg. Twórca technologii produkcji cynku na ziemiach polskich”, napisana przez Teofila Jamrozego i Eugeniusza Rączkę, tłumaczona również na język niemiecki i angielski. W książce tej po raz pierwszy wyczerpująco i w obiektywny sposób opisano wynalazek nowej metody wytopu cynku w specjalnych piecach destylacyjnych Jana Christiana Ruberga, które zrewolucjonizowały przemysł hutniczy w XIX wieku.

Literatura omawiająca historię hutnictwa cynku jest obszerna. Obejmuje prace autorów niemieckich E.Krantza, A.Perlicka, jak i autorów polskich takich, jak J.Pieniarczyk, E.Wilczok czy J.Jaros. Na postać Ruberga zwrócił też uwagę Zivier w serii artykułów zamieszczonych w czasopiśmie „Oberschleisein” z 1904 roku. Pomocnicze okazały się również monografie poszczególnych koncernów hutniczych opracowane na przełomie XIX i XX wieku. W książce o J.Ch.Rubergu, znalazły się również różne informacje biograficzne, podtrzymujące przekonanie o tym człowieku, który: „Żył i zgasł bardzo zasłużony, niespokojny i nie wynagrodzony, gdyż Górny Śląsk zawdzięcza mu dużą część dobrobytu, a tysiące ludzi żyje z jego wynalazku”

[sp3ruberga.republika.pl/patron.html](http://sp3ruberga.republika.pl/patron.html) ,

[http://forum.gazeta.pl/forum/w,10650,38021772,0,Johann\\_Christian\\_Ruhberg\\_gornoslaski\\_faust.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,10650,38021772,0,Johann_Christian_Ruhberg_gornoslaski_faust.html)